

Strategia bezpieczeństwa będzie opierać się na NATO i UE

13 maja 2020

Prezydent Andrzej Duda zaprezentował wczoraj podpisaną przez siebie „Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”, zastępującą tym samym dokument przyjęty poprzednio przed sześcioma laty. Jak nietrudno się domyślić, owa strategia skupia się na Rosji jako głównym zagrożeniu dla bezpieczeństwa Polski, którego gwarantem mogą być jedynie Sojusz Północnoatlantycki, Unia Europejska oraz oczywiście niezrównane Stany Zjednoczone.

Przyjęcie nowej strategii będącej podstawowym dokumentem państwa w zakresie bezpieczeństwa i wojskowości uzasadniono zmianami na arenie międzynarodowej. Od 2014 roku miała bowiem nastąpić dekompozycja porządku międzynarodowego, co utrudnia realizację polskiego interesu narodowego oraz osiągnięcie celów strategicznych państwa. Ma to mieć związek przede wszystkim z pojawiającymi się nowymi problemami, wśród których wymieniono choćby nieposzanowanie prawa międzynarodowego.

O to ostatnie oskarżono w dokumencie Federację Rosyjską. To właśnie ona jest głównym punktem odniesienia nowej „Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”. Poza agresją militarną na Krymie i we wschodniej Ukrainie miała ona rozbudowywać swoje systemy antydostępowe oraz ofensywny potencjał wojskowy. Obóz „dobrej zmiany” jest też zaniepokojony działaniami hybrydowymi mającymi podważyć stabilność NATO.

Właśnie Sojusz Północnoatlantycki i Unia Europejska mają być gwarantem polskiego bezpieczeństwa. Zdaniem Dudy i osób zajmujących się polską obronnością, nasz kraj ma być „jak

najsilniej osadzony w strukturach NATO i UE”, przy jednoczesnym rozwijaniu partnerstwa regionalnego. Właśnie z wyżej wspomnianych powodów jednym z głównych celów państwa ma być zintegrowanie systemu zarządzania kryzysowego z analogicznym systemem działającym w ramach NATO.

Oczywiście obie organizacje międzynarodowe nie są tak ważne dla obozu władzy, jak Stany Zjednoczone. To właśnie z Ameryką chce on współpracować najmocniej, wymieniając obszary pokroju bezpieczeństwa i obronności, technologii, handlu i energetyki. Zapewne USA będą też miały swoje miejsce w planach „umacniania” państw wschodnich pokroju Mołdawii, Gruzji oraz Ukrainy.

Na podstawie: Prezydent.pl, Defence24.pl

Źródło: Autonom.pl